

GÓRNICY DOSTAJĄ MNIJSZE PREMIE NIE DLATEGO, ŻE KTOŚ Z PREMEDITACJĄ JE OBCINA. JEŻELI SPADA WYDOBYCIE, JEST MNIJŚ PIENIĘDZY NA FUNDUSZ PŁAC, BO SPÓŁKA ZARABIA WYŁĄCZNIE NA SPRZEDAŻY WYDOBYTEGO WĘGLA – MÓWI PAWEŁ OWCZAREK, GŁÓWNY SPECJALISTA ZESPOŁU POLITYKI PŁACOWEJ KHW SA.

Chcemy dzielić się zyskiem i utrzymać miejsca pracy



► **NOWY GÓRNIK: Brał pan udział w przygotowywaniu systemu wynagradzania premiującego efekty pracy?**

PAWEŁ OWCZAREK:
Tak.



► **Dostał pan niższą premię w styczniu?**

– Niestety tak. Jeżeli w kopalniach są niższe premie, my także tracimy na zarobkach. Nasza strata jest równa średniej ze wszystkich kopalń.

► **Dobrze panu tak. Pewnie górnicy często mają do pana pretensje, że był pan w grupie osób, które przygotowały taki system wynagradzania.**

– To w kopalniach ustala się podział premii i sposób wykorzystania funduszu płac. Na poziomie spółki powstała tylko idea i model wynagradzania.

► **To prawda, że jeżeli wydajność nie będzie rosła, wtedy trzeba będzie likwidować miejsca pracy?**

– Prawda. Mniejsza produkcja to nie tylko mniejszy zysk, to także mniejszy fundusz płac. Żeby co miesiąc wypłacać pensje pracownikom KHW SA, potrzebujemy

120–130 milionów złotych. Jeżeli mniej wydobywamy i mniej sprzedajemy, mamy także mniej pieniędzy na fundusz płac, a górnicy dostają mniejsze premie. Premie nie są jednak mniejsze dlatego, że ktoś je z premedytacją obcina – po prostu jest mniej pieniędzy do podziału. W którymś momencie może zacząć brakować nie tylko na premie, ale także na pensje zasadnicze. A jeżeli w firmie brakuje pieniędzy na pensje, trzeba ograniczać zatrudnienie.

Ciekawa liczba

130
mln zł
MIESIĘCZNIE

tyle KHW SA wydaje na płace. Jeżeli zarobki mają być większe, musi wzrastać wydobywanie.

► **Jak dużo górnicy stracili w styczniu?**

– Tak zwane ruchy na premiach miały miejsce w dwóch kopalniach – w kopalni Wujek i Mysłowice-Wesoła.

► **Górnicy twierdzą, że grupa krwiopiczów z Damrota zabiera im ciężko zarobione pieniądze.**

– Nikt nie zabiera górnikom pensji. Jeżeli są mniejsze wypłaty, to przez to, że premie są mniejsze. Premie stanowią kilkanaście procent funduszu wynagrodzeń. Jeżeli z tych kilkunastu procent górnik straci kilka punktów procentowych, oznacza to, że bierze wypłatę mniejszą o jakieś 2–3 procent. Jednak intencją zarządu nie było obcinanie

premi. System wynagradzania uzależniony od wyników został opracowany po to, aby górnicy mogli więcej zarobić. Każda dodatkowo wydobytą tona powoduje, że fundusz płac zwiększa się o 50 złotych. Moim zdaniem to uczciwa propozycja. Wydobywanie zapisane w planie techniczno-ekonomicznym to wydobywanie obliczone na zapewnienie bieżącej działalności i rozwój spółki. Jeżeli firma chce mieć większe zyski, musi się nimi podzielić z załogą. System wynagradzania powiązany z efektami pracy został przygotowany właśnie po to, aby jak najszybciej dzielić się zyskami z załogą. Jednak żeby się nimi dzielić, one muszą być.

Rozmawiał: SŁAWOMIR STARZYŃSKI

RUCH BOŻE DARY

Wiemy, że wydobywanie to podstawa

LESZEK BRAŃKA, PRZODOWY, 24 LATA PRACY POD ZIEMIĄ:

Zbyt dużo złego sprzętu pracuje pod ziemią. Czasem to zły stan techniczny, czasem nieprzystosowanie do konkretnych warunków. Dlatego powiązanie premii z wydobywaniem nie jest całkowicie obiektywnym kryterium oceniającym pracę brygad górniczych. Co z tego, że ludzie się narobią, skoro na przykład organy urabiające kombajny są rozmiarowo nieprzystosowane do danej pracy albo gabaryty układu ściana – chodnik – napęd. Części takich wpadek można uniknąć. Wystarczy posłuchać opinii górników. Zbyt często nasze uwagi są traktowane jak wymądrzanie się albo podważanie czyjegoś autorytetu. Tak nie jest. My mówimy o tym we własnym interesie. Jak mamy wykonywać plan, skoro kombajn miał za małe organy urabiające? Jak mamy wykonywać plan, skoro cały układ napędowy jest gabarytowo zbyt duży? Od początku tego roku pracowaliśmy w Staszcu, w ścianie 303. Mówi się, że tam jest miód. Nie taki znow miód. Zarobiliśmy mniej, bo nie wykonaliśmy planu. Staraliśmy się, ale przez zły sprzęt nie daliśmy rady. Jako przodowy jestem w trudnej sytuacji. Po mniejszej wypłacie za styczeń muszę zmobilizować kolegów do pracy w lutym. Nie mogę im dać gwarancji, że tym razem zarobią więcej. Co mówię? Na przykład to, że jak się nie zmobilizujemy, to zarobimy jeszcze mniej. Jeżeli mamy słaby sprzęt, trudno, trzeba robić tym, co jest. My jesteśmy gotowi ciężko pracować, bo wiemy, że wydobywanie to podstawa. Na przykład pracowaliśmy przez dwa lata w ścianie 806. To była zła ściana. Przez dwa lata chodziliśmy bez pieniędzy. To naturalne, że każdy chciałby zarabiać więcej. My też chcemy. Rozumiem, że aby kupić lepszy sprzęt, muszą być pieniądze. Bez wydobywania nie będzie pieniędzy. Rozumie to każdy górnik



z oddziału wydobywczego. Ale niech nas też ktoś zrozumie. Żeby były lepsze efekty, musimy mieć czym pracować. My nie chcemy chodzić bez pieniędzy.

JANUSZ CEBULA, 23 LATA PRACY POD ZIEMIĄ:

Moim zdaniem to zły system. My się boimy, że robota zrobiona ponad plan szybko zostanie uznana za planowe wykonanie. Podniosą normy i już. Jesteśmy przewrażliwieni na tym punkcie. Ja to mam wrażenie, że to nieuczciwy system. Jak można wypłacać mniejszy zarobek?



TOMASZ RÓŻAŃSKI, PRZODOWY, 24 LATA PRACY:

Jak plany będą zdroworozsądkowe, to system będzie działał. Wydobywanie zależy od warunków, a nie tylko od wysiłku górników i chęci do pracy. W ścianie 59 w styczniu narobiliśmy się więcej, a zarobiliśmy mniej. Wszyscy zarobiliśmy mniej. Ja też. Teraz ja mam motywować kolegów do jeszcze większego wysiłku? Mogę tylko tłumaczyć, że wydobywanie to podstawa istnienia kopalni i spółki. Musimy dać węgiel, bo z węgla wszyscy żyjemy. Trzeba fedrować. Chciałbym jeszcze wrócić do zdrowego rozsądku. Jak się wyrzuca normy ponad wszelki zdrowy rozsądek, to może dojść do sytuacji, że wszyscy w kopalni będą mniej zarabiać. Na efekt pracy górnika składa się wiele czynników. Na przykład dobre i na czas wykonane roboty przygotowawcze. Kopalnia to nie tylko przodek i nie tylko oddział wydobywczy. Jak nam stworzycie odpowiednie warunki, to będziemy wykonywać plany, a nawet je przekraczać. My zarobimy, wy zarobicie, wszyscy zarobią.



System wynagradzania powiązany z efektami pracy został przygotowany właśnie po to, aby jak najszybciej dzielić się zyskami z załogą. Jednak żeby się nimi dzielić, one muszą być